IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 100)**

z dnia 26 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 100)

26 kwietnia 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ustalenie listy kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie wykazu sędziów – kandydatów wskazanych przez klub poselski oraz Prezydium Sejmu (druk nr 2161).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów i pracowników Kancelarii Sejmu oraz jak zawsze towarzyszące nam media. Proszę o zalogowanie się do systemu do głosowania. Jeżeli jesteśmy zalogowani, to proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. W tym momencie możemy przez pewien czas pozostawić głosowanie otwarte.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje ustalenie listy kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie wykazu sędziów kandydatów wskazanych przez klub poselski oraz Prezydium Sejmu zawartego w druku 2161.

Oczywiście, będzie też czas na złożenie wniosków formalnych.

Chcę poinformować, że zgodnie z art. 11d ust. 4 ustawy Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka ustala listę kandydatów, wybierając 15 kandydatów na członków rady spośród kandydatów wskazanych przez kluby poselskie i Prezydium Sejmu. Na liście kandydatów uwzględnia się co najmniej jednego kandydata wskazanego przez każdy klub poselski, który działał w terminie 60 dni od dnia pierwszego posiedzenia Sejmu i uczestniczył w procedurze wskazywania kandydatów. W procedurze wskazywania kandydatów uczestniczył jeden klub poselski oraz Prezydium Sejmu. Spośród zgłoszeń, które otrzymała marszałek Sejmu, klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wskazał 7 kandydatów, natomiast prezydium Sejmu – 8 kandydatów, to jest liczbę kandydatów brakującą do wymaganej – 15. Łącznie wskazano 15 kandydatów. Oznacza to, że ich liczba jest tożsama z liczbą kandydatów, którą powinna ustalić Komisja.

Teraz jeżeli państwo będziecie zgłaszali wnioski proceduralne, to poddam te wnioski pod głosowanie, ale po zgłoszeniu wniosków przystąpimy do głosowania listy kandydatów. Oczywiście udzielę też głosu klubom, przedstawicielom klubów dla uzasadnienia decyzji o tym, dlaczego głosują przeciw albo dlaczego w ogóle nie głosują – bo zdaje się, że państwo zapowiadaliście, że nie będziecie brali udziału w głosowaniu nad tymi kandydatami, ale to już po prostu pozostawiam państwu, w jaki sposób uzasadnicie. Nie chciałbym też, żeby był tutaj nadużywany czas, więc jeżeli będzie nadużywany…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, tak panu dobrze szło na poprzednim posiedzeniu Komisji. Mogliśmy się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Tak, ale tutaj w przypadku Komisji mamy do wykonania wyłącznie czynność techniczną. To jest niestety czynność techniczna. Komisja nie ma możliwości ingerowania w kandydatów zgłoszonych przez klub czy prezydium.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Proszę nie wprowadzać ludzi w błąd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
W tej sprawie będziemy innego zdania, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Z pewnością.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Komisja rozstrzygnie oczywiście. Natomiast mamy ustalić listę dokładnie 15 kandydatów. Państwo możecie głosować za bądź przeciw. Jeżeli lista nie uzyska państwa poparcia, to oczywiście procedurę rozpatrywania…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):
Ale myśmy się przyzwyczaili już po tym posiedzeniu Komisji, w zasadzie po tych trzech komisjach dotyczących Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Mimo wszystko, pani poseł, ja się nie przyzwyczaiłem do przerywania w trakcie wystąpień, na to się nie godzę i na porannym posiedzeniu Komisji też się na to nie godziłem.
Dobrze, jeżeli państwo macie wnioski formalne, to słucham.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący. Na podstawie art. 158 ust. 1, art. 160 ust. 1w związku z art. 163 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o uchwalenie przez Komisję opinii w brzmieniu, które będzie stanowiło załącznik przedłożonego przeze mnie wniosku formalnego. Jest to opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka właśnie w przedmiocie procedury wyboru przez Sejm sędziów na członków Krajowej Rady Sądownictwa.
W pierwszej kolejności w tej opinii… Bardzo pokrótce, kilka zdań. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sejm nie jest uprawniony do wybierania sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ale pani wybaczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przypisywanie Sejmowi… Ale proszę pozwolić mi dokończyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani zgłasza wniosek formalny, więc po prostu…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Proszę mi dać uzupełnić ten wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Opinię będzie pani przedstawiała, jeżeli Komisja zgodzi się taką opinię.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale żeby Komisja się zgodziła, to musi poznać opinię.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie jest przedmiotem dzisiejszej komisji… Pani chce rozszerzyć porządek obrad o uchwalenie opinii.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Wręcz odwrotnie. Chcę zminimalizować porządek obrad tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę powiedzieć w trzech zdaniach, czego ta opinia ma dotyczyć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

I przystąpimy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Sejm nie jest uprawniony do wybierania sędziów członków KRS-u. Przypisywanie takiego uprawnienia jest jednoznacznie sprzeczne z art. 187 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem Sejm ma prawo wybrać tylko czterech członków KRS-u. Koniec kropka. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wykonującym ten wyrok orzeczeniem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego Krajowa Rada Sądownictwa – i w tym momencie cytuję orzeczenie – „ukształtowana w wyniku zmian ustawowych, które zostały dokonane w grudniu 2017 r. nie została uznana za organ bezstronny i niezawisły od władzy ustawodawczej i wykonawczej".

Zgodnie z tymi orzeczeniami o organie, który nie stanowi niezawisłego i bezstronnego sądu, może być mowa wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został on utworzony, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do jego niezależności od czynników zewnętrznych. Uchwała z 23 stycznia 2020 r. trzech połączonych izb Sądu Najwyższego, która wskazuje jednoznacznie konsekwencje działania osób powołanych na stanowisko sędziów przez upolitycznioną KRS, orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości z 2 marca 2021 r., w którym stwierdzono jednoznacznie, że Krajowa Rada Sądownictwa po zmianach dokonanych w grudniu 2017 r. nie daje wystarczającej gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej oraz wykonawczej, KRS zaś, w skład której wchodzą sędziowie członkowie wybrani przez Sejm – cytat – „niweczy możliwość efektywnego realizowania przez KRS podstawowej funkcji, jaką jest strzeżenie niezależności sądów i niezawisłości sędziów".

Kolejne bardzo ważne orzeczenie – tym razem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce – „Krajowa Rada Sądownictwa w kształcie z grudnia 2017 r. jest ciałem niedającym gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, zaś tryb powoływania sędziów w Polsce przewiduje nieprawidłowy nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej w proces nominacji sędziów, co jest niezgodne z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ma wpływ na nienależytą obsadę sądu, albowiem osoby powołane na stanowiska sędziowskie w ramach wadliwej procedury nie gwarantują, że sąd, w składzie którego zasiadają jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym przez prawo.

W kontekście powyższych orzeczeń należy wskazać bardzo jednoznacznie, że istnieją daleko idące wątpliwości co do prawidłowości sporządzenia tego wykazu sędziów kandydatów na członków KRS-u przez grupę poselską.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, ja prosiłem w kilku zdaniach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to jest koniec; przecież słyszy pan, że kończę, więc po co pan przerywa. W świetle przywołanych orzeczeń trzeba powiedzieć bardzo jasno, że ten wykaz jako wadliwie sporządzony po prostu nie powinien być rozpatrywany przez Komisję. Jest on wadliwy także z tego względu, że zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji w skład Krajowej Rady Sądownictwa powinni przecież wchodzić przedstawiciele wszystkich sądów, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mówiła, że już kończy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale teraz to jest drugi argument dotyczący tego, że nie ma przedstawicieli wszystkich rodzajów sądów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że tego ma dotyczyć opinia, ale o tym, czy po prostu ten…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Zatem ten wykaz jest także z tego względu wadliwy i nie powinniśmy go rozpatrywać. Dlatego chciałabym złożyć wniosek o przyjęcie tej opinii i zmianę porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji poprzez wykreślenie z porządku obrad tej komisji w ogóle rozpatrywania tego niekonstytucyjnego punktu, który ma na celu powołanie politycznych nominatów do Krajowej Rady Sądownictwa i pogłębienia chaosu w wymiarze sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta sprawa przed Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka po raz kolejny w ten sam sposób jest przedstawiona przez panią przewodniczącą – bo już z taką procedurą mierzyliśmy się i daliśmy wtedy radę. Jednak chciałem powiedzieć, że nie wiem, co by chciała pani tutaj powiedzieć i jakie orzeczenia przywoływać, to tutaj ważne by było jedno orzeczenie – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia zgodności z konstytucją ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Niestety takiego orzeczenia nie ma, czyli ta ustawa, na podstawie której dokonujemy dzisiaj procedury opiniowania listy sędziów kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, jest zgodna z konstytucją.

Takie orzeczenie mogłoby przecież być, bo państwa klub dysponuje takim prawem, takim uprawnieniem, aby złożyć do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, skargę konstytucyjną i podjąć próbę zakwestionowania ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Póki co ustawa o Trybunale Konstytucyjnym jest powszechnie obowiązującym prawem i ona wiąże wszystkie organy Rzeczypospolitej, w tym również Sejm i organy Sejmu, jakim jest Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca niestety ignoruje obowiązujące w Polsce przepisy ustawowe, którymi Komisja i Sejm są związane. Ignoruje również orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który zapadły, stwierdzające zgodność przepisów o Krajowej Radzie Sądownictwa z konstytucją, w tym również sposobu wyłaniania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. To orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest obowiązujące. Jak również ignoruje pani orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które zapadło w stosunku do uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego, gdzie trybunał uznał za niekonstytucyjne takie rozumienie przepisów, jakie wyinterpretował Sąd Najwyższy w swojej uchwale. Zatem cały czas to podkreślam – szanujemy porządek konstytucyjny. Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka wiążą przede wszystkim orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i przepisy obowiązującej ustawy, której konstytucyjność, zgodność z konstytucją nie została skutecznie podważona, czyli innymi słowy traktuję pani wniosek jako bezzasadny, ale oczywiście ten wniosek przegłosujemy. Rozumiem, że chodzi o zmianę porządku obrad polegającą na przyjęciu opinii.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przyjęciu opinii. Uchwaleniu opinii w przedmiocie wadliwości procedury wyboru przez Sejm sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa, w tym wadliwości przedłożonego wykazu sędziów kandydatów wskazanych przez klub poselski oraz Prezydium Sejmu. To jest mój wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mam tylko wątpliwość, czy obecnie w przypadku ustalenia porządku obrad mamy możliwość rozszerzenia tego porządku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale ja wyraźnie zgłaszałam w momencie, kiedy pan mówił o porządku obrad. Mówiłam.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, myśmy jeszcze nie przyjęli porządku obrad – z tego co rozumiem – więc pani posłanka Gasiuk-Pihowicz jest w fazie dyskusji na temat porządku obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze przed komisją sygnalizowałam panu, że będę miała wniosek formalny co do porządku obrad, więc proszę mi nie wmawiać, że go nie złożyłam na czas.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie sekretarzu, proszę mi powiedzieć, jak wyglądamy w tej chwili, bo mieliśmy taki czas, że ustalony porządek obrad zaproponowany nie podlegał weryfikacji.

Dobrze, czyli po prostu jest wniosek o zmianę porządku obrad, czyli po pierwsze rozszerzenie o rozpatrzenie projektu opinii – bo na razie to jest projekt opinii.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Skonkretyzuję. Wniosek jest o uchwalenie opinii w przedmiocie wadliwości procedury wyboru przez Sejm sędziów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, w tym wadliwość wykazu sędziów kandydatów na członków KRS wskazanych przez klub poselski i Prezydium Sejmu; i głosujemy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, ale zgodnie z regulaminu Sejmu prezydium Komisji ustala porządek obrad, więc jeżeli…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale większą legitymację daje panu poddanie tego pod głosowanie przez całą Komisję i tak robi większość przewodniczących komisji. Pan to wie, że zawsze takie wnioski są rozstrzygane przez komisję, a nie przez prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę wyświetlić wyniki badania obecności kworum. W komisji uczestniczy 28 osób, a zatem oczywiście mamy niezbędne kworum do podejmowania uchwał. Głosujemy, oczywiście.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania o rozszerzenie porządku obrad o uchwalenie opinii zgłoszonej przez panią przewodniczącą Gasiuk-Pihowicz. Kto z państwa jest za rozszerzeniem porządku obrad proszę o… Rozszerzenie o uchwalenie opinii; taki był wniosek, więc głosujemy. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze na podstawie art. 166 chciałabym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Niech pani poczeka na ogłoszenie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. To jest wniosek obok, techniczny. Proszę bez takich chamskich odzywek, pani przewodnicząca. Naprawdę, po co. Zupełnie zbędne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Naprawdę proszę. Przywołuję panią do porządku, pani przewodnicząca. W tym momencie to akurat pani bardzo niegrzecznie się odezwała.

Głosowało 30 osób; za rozszerzeniem – 13 osób, przeciw – 16 posłów, wstrzymał się jeden. Wniosek pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz nie uzyskał poparcia komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chciałabym, żeby na podstawie art. 166 odpis mojego wniosku wraz z załącznikiem został dołączony do protokołu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma problemu. Nie będziemy tego głosować. Teraz pani poseł Barbara Dolniak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu. Na posiedzeniu Komisji, która odbyła się w godzinach dopołudniowych, zwracałam się do pana przewodniczącego, by zamienić posiedzenia Komisji – dzisiejsze wieczorne posiedzenie Komisji odbyć w piątek, a dzisiaj lub we wcześniejszym terminie odbyć piątkową Komisję. Niestety ta propozycja nie spotkała się z akceptacją. W związku z tym w tej chwili zgłaszam wniosek formalny o przerwę w posiedzeniu tej Komisji do czasu zakończenia piątkowej Komisji, czyli wyznaczonej na 29 kwietnia na godzinę 10.00, której przedmiotem jest informacja ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego na temat nowych okoliczności ujawnionych w mediach w sprawie tak zwanej afery hejterskiej.

Teraz króciutkie uzasadnienie. Niniejsze posiedzenie Komisji odbywa się w przedmiocie ustalenia listy sędziów kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Niestety na liście, którą otrzymaliśmy znajdują się również nazwiska, które pojawiają się w obszarze tak zwanej afery hejterskiej. W związku z tym, żebyśmy mogli odnieść się nawet całościowo do listy – bo tak pan zapowiedział głosowanie w temacie listy sędziów kandydatów do KRS-u – musimy znać okoliczności faktyczne.

Kolejny sędzia przerywa zmowę milczenia i opowiada, co działo się w Ministerstwie Sprawiedliwości. To nie pierwszy, ale już kolejny sędzia, który mówi, jak wyglądały okoliczności hejtu w stosunku do sędziów. W demokratycznym państwie, w państwie praworządnym jest nie do pomyślenia – i państwo to również z większości sejmowej przyznacie – dokonywanie hejtu sędziów. Czy zgadzamy się, czy nie zgadzamy się z wydawanymi przez nich orzeczeniami, nie zmienia to postaci rzeczy, że jest to zawód zaufania publicznego, w związku z tym niedopuszczalne jest podejmowanie działań, które miałyby zdyskredytować osobę sędziego w opinii publicznej. Skoro prokuratura prowadzi dochodzenie wyjaśniające tę kwestię, chcielibyśmy znać szczegóły, które pan minister sprawiedliwości prokurator generalny przedstawi nam w piątek. Stąd też byśmy mogli rzetelnie zagłosować w kwestii tej listy, w pełni zasadnym wydaje się najpierw uzyskanie informacji, które posiada minister sprawiedliwości, byśmy – także państwo – mogli w sposób odpowiedzialny podnieść rękę za, przeciw lub wstrzymać się. W przeciwnym razie będzie to oznaczać, że jest państwu obojętne, co toczy się w ramach tych postępowań. Liczy się sam fakt przepchnięcia kolejnych kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, a nie o to w tej sprawie chodzi.

Wiem, że zostanie podniesiony argument, że dopóki nie zapadł prawomocny wyrok sądu potwierdzający czyjąś odpowiedzialność lub nie, dopóty nie mamy przewinienia i osoba taka uznawana jest za niewinną. Niemniej jednak, proszę państwa, podejmujemy decyzję w ważkiej sprawie, czyli składu Krajowej Rady Sądownictwa, która ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Skoro tak, to muszą tam zasiąść osoby, w stosunku do których nie ma nawet jakiegokolwiek podejrzenia, nie ma jakiejkolwiek obawy, że mogły uczestniczyć, że brały udział w – myślę, że ocenianej przez wszystkich negatywnie – aferze hejterskiej. Stąd też mój wniosek, byśmy przerwali to posiedzenie do piątku i przeprowadzili je bezpośrednio, dokończyli je bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Komisji, która jest poświęcona informacji ministra sprawiedliwości właśnie w temacie sędziów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pani bardzo dobrze wie, że ta informacja jest na temat postępowania toczącego się w sprawie, a nie w sprawie konkretnych osób. Pewnie ograniczy się i pewnie prokurator nie będzie mógł nawet w indywidualnych sprawach udzielić jakiejkolwiek informacji, więc… I też pani sobie odpowiedziała, że dopóki ta sprawa się toczy, wszelkie osoby, które są wymieniane w obiegu medialnym, należy traktować jako…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, nie chciałby pan usłyszeć, co powie prokurator?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale sprawa się nie toczy. W prokuraturze się przedłuża. Trzecia prokuratora…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale o tym będzie informował nas w piątek minister sprawiedliwości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, ale wie pan, nas to martwi, że tej sprawy nie chce wyjaśnić prokuratora.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zanim pan poseł Śmiszek powie – nie chciałby pan usłyszeć co do powiedzenia ma minister sprawiedliwości prokurator generalny…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chcę, dlatego zwołałem komisję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

… przed głosowaniem w sprawie listy sędziów kandydatów? Bo ja chciałabym usłyszeć, co ma do powiedzenia w tej sprawie Minister Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani by chciała usłyszeć, ale jednocześnie pani klub, nie wysłuchując w ogóle kandydatów, zapowiedział bojkot tej procedury, więc po prostu…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie wkładać nam w usta tego, jaką decyzję podejmiemy za chwilę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja nic nie mówię, nic nie wmawiam, tylko po prostu przytaczam to, co państwo ogłosiliście, więc do tego się po prostu odnoszę i…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to proszę dać nam to powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale dlaczego pani mi przerywa? Państwo podaliście do opinii publicznej taki komunikat, więc ja się do tego komunikatu odnoszę. Gdybyście tego nie podali, nie przywoływałbym tego. Natomiast zapowiedzieliście i de facto nie uczestniczycie, bo nie zgłosiliście kandydatów. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, po pierwsze, traktujmy się poważnie i nawet jeśli w przestrzeni medialnej kluby opozycyjne dały bardzo jasny sygnał, ale także swoimi działaniami faktycznymi, że dzisiejsze posiedzenie jest dla nas niezwykle kontrowersyjne, wręcz powiedziałbym – to opiniowanie kandydatów jest niezgodne ze standardami, które opozycja wyznaje. Nie zgłosiliśmy swoich kandydatów nie dlatego, że nam się nie chciało albo zapomnieliśmy, tylko jest to świadoma decyzja już kolejny raz, dlatego że uważamy tę procedurę za naruszającą podstawowe standardy konstytucyjne i demokratyczne. Niemniej jednak jesteśmy z szacunku dla naszych wyborców i z szacunku dla instytucji Sejmu na posiedzeniu Komisji, które dla nas jest niezwykle trudne, ponieważ uważamy, że przedmiot postępowania dzisiejszej Komisji jest uwłaczający państwu prawa. Jednak mamy pełne prawo jako posłowie, ale także oglądający nas wyborcy i obywatele, do poznania prawdy o tym – nawet jeśli to będzie okrojona prawda i nawet jeśli… Pan przewodniczący też nie wie, co pan minister sprawiedliwości jutro czy w piątek powie, bo tego chyba pan nie może wiedzieć, więc przed dyskusją nie może pan zakładać, że niczego się nie dowiemy. Po co byłoby zwoływać tę Komisję, skoro niczego się nie dowiemy? Rozumiem, że pan przewodniczący zwołał tę Komisję na wniosek posłów opozycji, po to żebyśmy otrzymali konkretną informację. Wydaje się, że nawet jeśli nie akceptujemy przedmiotu dzisiejszego posiedzenia, to jednak chcemy mieć pełny obraz sytuacji, żeby móc jeszcze bardziej świadomie podejmować decyzje i będąc wyposażeni nawet w skąpą wiedzę, którą być może przekaże nam minister sprawiedliwości prokurator generalny w tej sprawie.

Na tej liście pojawią się przecież nazwiska: Maciej Nawacki, Dariusz Drajewicz, Rafał Puchalski. Te nazwiska pojawiają się w kontekście medialnym, jeśli chodzi o aferę hejterską. Nie wyobrażam sobie – jako świadomy obywatel, ale także prawnik – głosowania czy brania pod uwagę kandydatów do tak niezwykle istotnego organu konstytucyjnego – niezależnego organu konstytucyjnego, który ma stać na straży interesów wymiaru sprawiedliwości – żeby nie mieć informacji od ministra sprawiedliwości na temat ich udziału w tej całej aferze czy w tych wydarzeniach w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Tak naprawdę głosowanie powinno być jedynie czynnością następczą po zebraniu wszystkich możliwych informacji na temat kandydatów. To, co dzisiaj pan przewodniczący robi, jest naprawdę nie fair. To jest za mało powiedziane, że to jest nie fair. My wszyscy – i obywatele, i posłowie opozycji także – naprawdę potrzebujemy mieć pełną informację, a tę informację mamy nadzieję uzyskać od Ministra Sprawiedliwości na posiedzeniu piątkowym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, panie pośle, że jest to głos poparcia dla wniosku zgłoszonego przez panią poseł.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Jest to oczywiście głos poparcia dla wniosku pani marszałek Dolniak,

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A pani poseł Magdalena Filiks też chce poprzeć ten wniosek?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie przewodniczący, ja tylko chciałam zwrócić uwagę – bo pan przewodniczący mówi, że – w skrócie mówiąc, oczywiście, upraszczając – po co opozycji takie informacje, jeżeli opozycja bojkotuje głosowanie nad tą listą czy wybieranie kandydatów. Chciałam powiedzieć, że jestem przekonana, że zarówno pan przewodniczący, jak i prezydium, którzy nie bojkotujecie, tylko będziecie popierali bądź nie popierali zgłoszonych kandydatów, jesteście żywo – prawdopodobnie powinno być tak, że nawet bardziej od nas – zainteresowani, bo wszak z państwa rekomendacji ta lista powstała i będzie głosowana – nie naszej – więc jest to w pełni państwa odpowiedzialność. Nie jestem w stanie uwierzyć i nie wierzę, panie przewodniczący, że jest pan w stanie podnieść rękę, głosując nad kandydaturą, jeżeli się okaże za tydzień, dwa tygodnie, miesiąc bądź trzy miesiące, że poparł pan kandydata, o którym media donoszą rzeczy…

To znaczy, jeżeli to będzie prawdą, o czym donoszą media, to nie tylko nie ma takiej możliwości, żeby to był kandydat do, nie wiem, KRS czy jakiegokolwiek innego organu, ale to jest już kwestia popełniania przestępstw, zarzutów i bardzo poważna kwestia. Nie wierzę więc, panie przewodniczący – a znam pana już długo – że pan nie jest zainteresowany tym, żeby biorąc odpowiedzialność za głosowanie nad taką kandydaturą, wiedzieć czy pan po prostu nie popiera jakiejś szui albo przestępcy. Nie przesądzam, czy tak jest, ale wierzę, że pan chce to wiedzieć; więc proszę się nie odnosić do tego, co musi wiedzieć opozycja, tylko proszę nam pokazać, że to jest tak ważna decyzja, że pan przewodniczący chce po prostu wziąć w pełni odpowiedzialność za swoją decyzję. Nie wydaje mi się, że przesunięcie tego terminu, żeby tę odpowiedzialność na swoje barki pan i prezydium mogło wziąć, był jakimś wielkim problemem, bo to nie jest kwestia bojkotu. Przecież wszyscy jesteśmy dorośli i zdajemy sobie sprawę z ryzyka tego, co byłoby, gdyby Wysoka Komisja i Wysoki Sejm takich kandydatów wskazali do KRS. To znaczy byłby to niewyobrażalny skandal, którego pan byłby twarzą. Może więc po prostu dbając o siebie i swoje dobre imię, weźmie pan przewodniczący ten wniosek formalny pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, bo tak się uśmiecham, pan się uśmiecha do mnie, bo to jeszcze na poprzednim posiedzeniu Komisji nam się tak zaczęło dobrze rozmawiać, bo ja myślę

„Kurczę, gdzie ja jestem, pan pozwala wszystkim mówić”, ale dobrze, naprawdę, to proszę iść tą drogą. To jest dobra droga.

Tak pana zapytam – liczę na szczerą odpowiedź – czy panu naprawdę nie jest tak lekko, nie mówię, że bardzo, ale tak odrobinę wstyd za te – przynajmniej niektóre – nazwiska na tej liście. To są nazwiska do konstytucyjnego ciała, które odpowiada za niezależność sędziów. Wie pan, jak wrzucimy w wyszukiwarkę nazwiska większości z tych kandydatów, to pokazują się informacje, które właśnie świadczą o tym, że kariery tych osób nabrały zdecydowanego tempa – tak to delikatnie określę – za waszych rządów. Może to oznaczać – nie mówię, że tak jest – że te osoby będą dalej, licząc na to, że te kariery będą jeszcze bardziej nabierały tempa, po prostu wykonywać oczekiwania władzy. Pan Maciej Nawacki, jak…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przerwę pani poseł, bo myślę, że jak będziemy omawiali listę w tym sensie, że państwo będziecie chcieli się odnieść do zgłoszonej listy, to już w trakcie merytorycznego rozpatrywania jak najbardziej. W tej chwili jest wniosek formalny o przerwę, a pani…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale to jest naprawdę bardzo istotna kwestia, ponieważ Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ukarał grzywną właśnie pana Nawackiego, jak donoszą media. Za co? Za niedopuszczenie sędziego Juszczyszyna do orzekania. To jest naprawdę bardzo poważna kwestia również w kontekście orzeczeń międzynarodowych trybunałów i dlatego tym bardziej wydaje mi się, że skoro to posiedzenie jest w piątek – za chwilkę, bo dzisiaj mamy wtorek; do piątku naprawdę jest już bardzo mało czasu.

W związku z tym odłóżmy to. Nic się nie stanie, jeżeli to odłożymy. I tak macie większość. Możecie naprawdę… Przynajmniej w tej sprawie macie większość, bo jak było widać przy Sądzie Najwyższym, panie przewodniczący – widzę tu pan się znowu uśmiecha i tu wszyscy się już uśmiechamy – wiadomo było, że żeście się po prostu w tej swojej szeroko rozumianej Zjednoczonej Prawicy pokłócili i tu zgody nie ma. Co do tego będzie zgoda, ale uważam, że dla zwykłej przyzwoitości – tak, jak powiedział pan poseł Śmiszek – także dla naszych wyborców, dla nas i dla pana, też dla pana wyborców, pani poseł Filiks ma rację, żeby usłyszeć, co pan prokurator ma w tej sprawie do powiedzenia. Choć oczywiście nie jestem naiwna, bo już trochę w tej polityce jestem i przyglądam się także i państwa działalności, i pana ministra Ziobro. Nie sądzę, żeby prokuratura sprawę hejterską, która w końcu wyszła z ministerstwa, wyjaśniła, ale wydaje mi się, że tak czy siak, to się po prostu wyborcom należy i o to po prostu prosimy. Przegłosujecie w piątek, jak trzeba będzie, ale najpierw wysłuchajmy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z całą pewnością przegłosujemy wniosek o przerwę. Pierwsza zgłaszała się pani przewodnicząca.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Gdyby pani przewodnicząca zechciała, bo ja dzisiaj, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, nie zabierałam głosu, a chciałam złożyć wniosek przeciwny. Tutaj padają nazwiska niektórych sędziów, którzy znajdują się na liście zgłoszonej przez Prezydium Sejmu i przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Warto tutaj przypomnieć, proszę państwa, że niektóre osoby, niektóre social media zostały skazane za pomówienia – przez sądy niezawisłe, niezależne – właśnie wobec sędziów, między innymi wobec pana sędziego Nawackiego. Pamiętacie państwo doskonale. Bodaj wobec pana sędziego Zwolaka, wobec pana sędziego Piebiaka – przecież były rozprawy sądowe za naruszenie ich dóbr osobistych, godności. Czy mam cytować dalej? Proszę państwa, Wirtualna Polska musiała przeprosić pana sędziego Zwolaka i musi zapłacić 20 000 zł za nieprawdziwe informacje na temat jego rzekomego udziału w tak zwanej aferze hejterskiej. Wcześniej pani dziennikarz Ewa Siedlecka skazana w pierwszej instancji za zniesławienie sędziego Wytrykowskiego i właśnie sędziego Macieja Nawackiego, a … przepraszał pana sędziego Piebiaka.

Proszę państwa, wy teraz też posługujecie się argumentami, które czytacie na niektórych portalach, w niektórych social mediach. Niektóre informacje prawdopodobnie są również wyssane z palca. Mieliście takie samo prawo jak klub Prawa i Sprawiedliwości, jak Prezydium Sejmu przedłożyć swoich kandydatów. Nie skorzystaliście z tego prawa, z tego przywileju, który przysługuje wszystkim opcjom politycznym w Sejmie, więc panie przewodniczący, ja proponuję, żeby przechodzić do głosowania nad listą. Nie chciałabym tutaj więcej wysłuchiwać żadnych obelg i takiego działania hejterskiego, z wielkim szacunkiem do was państwo posłowie z opozycji, jakie teraz usłyszeliśmy, bo wy już wydaliście wyroki.

Ależ proszę państwa, to poczytajcie. Ja wam przeczytałam to, co jest w prasie. Przeczytałam wam również wyroki sądowe, jakie się toczą, ale nie przeciwko tym sędziom, których nazwiska wy tutaj wypowiadacie, ale przeciwko tym, którzy oskarżyli ich fałszywie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ja bym chciała uzupełnić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę państwa, wniosek formalny polega na tym, że pada wniosek i w zasadzie na to powinien być głos za i głos przeciw.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Panie przewodniczący, chciałabym uzupełnić ten wniosek formalny dwoma zdaniami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie ma uzupełniania. Jak pani chce uzupełnić wniosek formalny o przerwę? To o jeszcze dłuższą przerwę czy w jaki sposób? Nie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Tak. Może właśnie o jeszcze dłuższą przerwę. Proszę dać mi się wypowiedzieć.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Ja w kwestii formalnej, jeśli można.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę bardzo. W kwestii formalnej pan poseł Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w kwestii formalnej…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Mam wniosek formalny i chcę go powiedzieć…

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Nie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale co nie?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Procedura jest taka – padł wniosek formalny i w toku tego procedowania powinien być ewentualnie głos za i ewentualnie głos przeciw, i koniec.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale było kilka głosów za i kilka przeciw.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Pan przewodniczący owszem dopuścił trzy głosy wsparcia dla wniosku formalnego i jeden przeciwko.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Korzystam ze swojego prawa.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):
Nie, to nie jest prawo. W tej chwili powinno się odbyć głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, to jest prawo. Bardzo proszę o dopuszczenie mnie do głosu w tej kwestii. Chcę poszerzyć wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ta kwestia powinna być rozpatrzona…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za wnioskiem o ogłoszenie przerwy? Proszę o naciśnięcie stosownego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeśli państwo chcą tę sprawę wyjaśnić, a powinni państwo chcieć wyjaśnić, to powinni państwo poczekać aż sprawa zarzutów wobec tych osób zostanie wyjaśniona przez prokuraturę. Toczą się postępowania. One są przenoszone co prawda już do trzeciej prokuratury…

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

To jest niedopuszczalne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ta sprawa musi być wyjaśniona. Ja bardzo spokojnie proszę o to, żeby pan pozwolił mi złożyć wniosek formalny zgodnie z moim uprawnieniem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co pani opowiada? Jesteśmy w trakcie głosowania. Nie ma takiej możliwości. Proszę panią, ja jakoś ze swojej grzeczności pozwoliłem zabrać kilku posłom głos, natomiast pani nadużywa mojej grzeczności.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja tylko przypomnę, że zarzuty, jakie ciążą na tych osobach w przestrzeni medialnej…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma takich zarzutów. Ja jeszcze prosiłbym i apelował do członków Komisji – między innymi również do pani – żebyście miarkowali się w swoich osądach. Wszyscy kandydaci, którzy zostali zgłoszeni, spełniają wymogi formalne, są urzędującymi sędziami orzekającymi…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Powołanymi przez neo-KRS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co pani odpowiada. Który z tych sędziów został powołany… Ależ pani po prostu… To jest ewidentne pomówienie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, część tych kandydatów nie spełnia nawet przesłanek formalnych. Nie jest sędziami. Ich status sędziowski jest wątpliwy. Zostali powołani przez neo-KRS i jest to…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co pani opowiada? Każdy z tych sędziów, który dzisiaj zasiada w Krajowej Radzie Sądownictwa został wybrany do Krajowej Rady Sądownictwa jako sędzia. Pani bzdury opowiada.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, mają nominację od neo-KRS-u. Ich status sędziowski jest wątpliwy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani bzdury opowiada.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nawet tego nie dopilnowaliście. To jest problem. A zarzuty, które mogą się pojawić w tej aferze hejterskiej, są daleko idące.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zamykam głosowanie. Proszę o ogłoszenie wyników.

Głosowało 30 posłów, za – 14, przeciw 16. Wniosek o przerwę nie uzyskał akceptacji Komisji.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, nie dopuścił mnie pan, chociaż regułą jest, że ad vocem przysługuje, a chciałam się odnieść do słów pani przewodniczącej, które wypowiedziała przed chwilą. Pani przewodnicząca, ja w swoim wniosku nie użyłam ani jednego nazwiska. Jeżeli pani chce, można to sprawdzić. To po pierwsze.

Po drugie, powiedziałam również o tym, że dopóki ktoś nie jest skazany prawomocnie, jest niewinny. Niemniej jednak, by podejmować decyzję w sprawie głosowania nad listą, warto wysłuchać wszystkich informacji, a przede wszystkim informacji ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego. Nie wiecie państwo dzisiaj, co konkretnie minister powie. Chyba że macie państwo już uzgodnione z ministrem sprawiedliwości prokuratorem generalnym, co powie, i wiecie, co powie, ale zakładam, że nie. W związku z tym o to chodziło, byśmy przed głosowaniem mogli tych informacji – również państwo – wysłuchać. Nic więcej. Natomiast zarzucanie i podnoszenie, że zostali ukarani lub skazani jest na tym etapie bezprzedmiotowe, pani przewodnicząca, bo chodziło tylko o to, byśmy zanim podejmiemy decyzję mogli wysłuchać ministra sprawiedliwości, zadać mu ewentualne pytania, a dopiero potem podjąć decyzję w kwestii głosowania nad całością czy pojedynczymi osobami z listy. To wszystko. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, a ja chciałam…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale dokładnie pani poseł została przez nas zrozumiana i pani niepotrzebnie powtarza to, co powiedziała wcześniej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, panie przewodniczący, a ja bym chciała tylko zwrócić panu uwagę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale czy chce pani zgłosić kolejny wniosek formalny?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę dać mi się wypowiedzieć. Panie przewodniczący, naprawdę ta nerwowość jest niepotrzebna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma żadnej nerwowości. Pani jest nerwowa. Natomiast…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słucham, ale czy z wnioskiem formalnym.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Może być z wnioskiem formalnym, panie przewodniczący, bo ja bym postawiła dalej idący wniosek formalny, na co mi pan nie pozwolił niż pani poseł Barbara Dolniak. Uważam, że ta sprawa powinna być wyjaśniona nie tylko przez Komisję Sprawiedliwości, ale przede wszystkim przez prokuraturę. Dziwi mnie, że to postępowanie od dwóch lat się ślimaczy, jest przenoszone do trzeciej prokuratury, ogranicza się dostęp do akt pokrzywdzonym, a co więcej – pokrzywdzeni zaczynają mieć stawiane zarzuty. Coś tu jest postawione na głowie.

Naprawdę zalecałabym państwu wyjaśnienie tej sprawy do cna, jeżeli są tacy kandydaci, wobec których pojawiają się naprawdę daleko idące zarzuty – zniesławienia, zmuszania do określonego zachowania, zniewagi. To, co oni robili, można naprawdę bar-

dzo różnie kwalifikować, a nawet postawić zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Naprawdę tu trzeba się bardzo poważnie zastanowić, czy w ogóle poddawać taką listę pod głosowanie, dopóki te kwestie nie zostaną wyjaśnione. Zawsze przecież przysługuje państwu prawo do tego, żeby wycofać te kandydatury i trzeba się nad tym poważnie zastanowić, bo wyłącznie na państwu będzie ciążyła odpowiedzialność za to, kogo powołacie.

Zobaczcie, jak wygląda rzeczywistość. Dwie osoby już się wyłamały i już sypią. Będą na pewno następni, bo czują wiatr zmian i tak będzie. I co wtedy zrobicie, kiedy te wszystkie świństwa, które się działy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani wybaczy… Naprawdę niech się pani o nas nie troszczy. To jest fałszywa troska.

Więcej wniosków formalnych nie widzę. Czy zgłaszacie państwo jeszcze jakieś wnioski formalne? W takim razie poddaję pod głosowanie listę kandydatów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Teraz chcemy opiniować listę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jak opiniować? W jaki sposób opiniować? Nie ma pytań. Tutaj pytań nie ma – widzicie państwo stronę, która może na pytania odpowiedzieć? Nie ma takiego obowiązku.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, jak wymieniłam nazwisko jednego z kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, to pan był uprzejmy powiedzieć, że przyjdzie pora, żeby omawiać poszczególne kandydatury. W związku z tym chcielibyśmy na temat poszczególnych kandydatur po prostu porozmawiać.

Ktoś za tymi kandydaturami stoi. Ktoś tych kandydatów popiera. Ktoś podpisał, więc chciałabym zapytać się – dlaczego? Może nie było lepszych. Może nikt nie chciał poza nimi. Chciałabym też to wiedzieć. Może do KRS-u nikt nie chciał. Kto to wie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja chciałabym podnieść jedną kwestię formalną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, na początku powiedziałem, w jaki sposób będzie wyglądało procedowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja ad vocem, formalnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie przewiduję dyskusji. Przewiduję natomiast możliwość wypowiedzenia się i uzasadnienia waszych klubowych decyzji dotyczących tego, czy państwo będziecie głosowali za tą listą czy przeciwko.

Zapytałem się pani, czy są jeszcze wnioski formalne, a pani nie zgłosiła.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan wyraźnie mi powiedział, że będę mogła przedstawić swoje stanowisko co do opiniowania listy i proszę, tu są świadkowie, członkowie tej Komisji. Proszę dać mi przedstawić to stanowisko, więc…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście. To, co zapowiedziałem, zostanie zrealizowane, z tym że…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy udzieliłem pani głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy ja mogę? Naprawdę jesteśmy na posiedzeniu Komisji. Tu się musi…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani po prostu dezorganizuje pracę tej Komisji. Pani po prostu zabiera głos w trakcie, kiedy mówi przewodnicząca, kiedy mówi przewodniczący. Chcę jedynie powiedzieć, że zapytałem, czy jeszcze jest wniosek formalny, między innymi ten, który pani zapowiadała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To proszę bardzo. Słucham tego wniosku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę. Zgłaszam wniosek formalny. Dotyczy on tego, że my w rozpatrywanej sprawie mamy problem formalny związany z brzmieniem art. 11d i pana interpretacji tego artykułu. Zgodnie z tym przepisem właściwa komisja sejmowa ma ustalić listę kandydatów, wybierając spośród kandydatów wskazanych przez kluby poselskie i Prezydium Sejmu.

Panie przewodniczący, istotne w tym jest to, że przepis posługuje się sformułowaniem „ustala listę kandydatów, wybierając”, co oznacza, że ustalenie dokonuje się poprzez wybór. Istotą wyboru jest selekcja. Innymi słowy wybór to zdecydowanie się na poparcie jakiejś jednej określonej kandydatury kosztem innych kandydatur. Ustalenie tej listy poprzez wybór może mieć miejsce zatem tylko wtedy, gdy po pierwsze będzie dyskusja na temat kandydatur, która umożliwi podjęcie tego wyboru, ale także wtedy, gdy część kandydatów starających się o wybór zostanie w procesie tego wyboru po prostu odrzucona.

W powyższym kontekście trzeba mieć na względzie to, że przedłożony Komisji wykaz zawiera jedynie 15 kandydatur, zatem w ogóle nie ma takiej możliwości formalnej, aby ustalić poprzez wybór listę inną niż ta, która została przedłożona w ramach wykazu. Tym samym po prostu Komisja nie ma wyboru, a zatem nie dochodzi do spełnienia ustawowej przesłanki selekcji zgłoszonych kandydatów w ramach prac Komisji. To jest jedna kwestia.

Druga – że jeżeli wybór, to dyskusja nad kandydaturami, która umożliwi ich ocenę, a potem podjęcie decyzji selektywnej, czyli dokonania wyboru – dlatego chciałabym pana prosić o dopuszczenie do takiej dyskusji wbrew pana… Właściwie zgodnie z pana wcześniejszymi twierdzeniami, bo pan deklarował, że do takiej dyskusji może dojść i bardzo proszę, żeby doszło.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że wniosek formalny?

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słucham.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Mamy wniosek formalny polegający na tym, aby nie głosować – bo jak rozumiem, taka była intencja pana przewodniczącego, żebyśmy już na końcu tej dyskusji, po prezentacji stanowisk klubowych, jak pan to nazywa, nie głosowali na listę an block, tylko żebyśmy głosowali każdego kandydata pojedynczo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zrozumiałem też wniosek pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Wyboru dokonacie państwo przez głosowanie na listę. Zakwestionowanie chociażby jednego kandydata z listy 15-osobowej powoduje, że ostatecznie lista nie jest przyjęta i procedura jest rozpoczynana od początku, czyli w tym wypadku głosujemy na całą listę. Jeżeli państwo zagłosujecie i ocenicie, że nie dokonujecie wyboru tych kandydatów, to głosujecie przeciw.

Natomiast oczywiście jest zgłoszony wniosek formalny głosowania indywidualnie każdego kandydata i ten wniosek poddaję pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz i posła Krzysztofa Śmiszka o indywidualne głosowanie każdego z kandydatów? Proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 30 posłów, za głosowało – 14, przeciw – 16. Wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

Szanowni państwo, to w związku z zapowiedzią, proszę bardzo, jeżeli państwo chcecie odnieść się do zgłoszonych kandydatów, ale proszę bez pytań, bo tutaj pytań nie przewidujemy. Nie ma po prostu… Tak ustawa przewidziała tę procedurę, że nie ma obowiązku uczestniczenia klubów zgłaszających. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, odnosząc się do tej listy, która nie powinna być głosowana, chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że dostaliśmy do oceny listę osób, o których naprawdę można powiedzieć bardzo dużo rzeczy, ale na pewno nie to, że spełniają kryteria do pełnienia służby w kluczowej dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości instytucji, kluczowej do stania na straży niezależności wymiaru sprawiedliwości.

Jest tam i członek grupy kasta, anty-kasta, osoba, która jak wiemy z doniesień medialnych, przyjęła na siebie tak wiele funkcji, że jest z ledwością w stanie wypełniać te obowiązki, za to nie ma żadnego problemu z przyjęciem ponad 100 000, 150 000 zł wynagrodzenia za rok działalności w KRS-ie. Jest kolejny członek tej grupy kasta, anty-kasta, jak donoszą media, który był pozywany za mobbing, jego wyroki były uchwalane przez SN ze względu na nieprawidłowe delegacje, widzieliśmy jego zaangażowanie w kampaniach politycznych. Jest kolejna osoba, która wprawdzie nie była członkiem grupy kasta, anty-kasta, ale jej najbliżsi członkowie rodziny byli członkami tej grupy. Osoba, która nie widziała żadnego problemu w tym, żeby głosować w sprawie awansu najbliższych członków swojej rodziny. Są osoby już wspomniane tutaj przez panią poseł Piekarską. Jest pan Nawacki. Myślę, że tutaj na wymienianie wyczynów tego pana naprawdę nie starczyłoby czasu na posiedzeniu Komisji. Pamiętamy przecież to ostentacyjne podarcie uchwały olsztyńskich sędziów. Pamiętamy jego problemy z uzbieraniem 25 podpisów poparcia; tego, że się sam podpisywał, że sędziowie wycofywali podpisy poparcia. Wiemy o tym, że nie wykonuje prawomocnych orzeczeń sądu za co w tym momencie już ma grzywnę, która może być zamieniona na areszt. Pamiętamy jego szokującego tweeta dotyczącego strategii ataku Rosji na Ukrainę. Wiemy o tym, że już dwie osoby odpadły, że odpadały osoby, co do których toczą się postępowania dotyczące antysemickich wpisów. Wiemy, że odpadła osoba – domniemany herszt hejterskiej szajki w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak donoszą media.

Niestety to, co widzimy, pokazuje, jak zdeprawowani, jak rozumiem, władzą ludzie tej dobrej zmiany niszczą polskie sądy i nie mają żadnego poczucia wstydu. Zamiast zrezygnować to dalej widzimy, że kandydują do tego neo-KRS-u, dalej pełnią funkcje, łaszą się na awanse, olbrzymie pieniądze. Wiemy, że w KRS-ie diety są to bardzo wysokie kwoty, idące rzędu kilkuset tysięcy złotych; rekordziści wyciągają nawet 200 000 zł z diet.

Powiem panu wprost, że tak sobie myślę – już pomijając te kwestie prawne, które szczegółowo omówiłam wcześniej – że naprawdę państwo nie macie nikogo, kto spełniałby takie minimalne standardy rzetelności, jakiegoś profesjonalizmu, o kim bez cienia wstydu moglibyście powiedzieć, że chcecie, żeby był reprezentantem Sejmu, że jest człowiekiem, który ma silny kręgosłup moralny, olbrzymią wiedzę, którego się nie wstydzicie. Naprawdę nie macie takich ludzi? Bo ja mam takie wrażenie, że jedynym kryterium, na które postawiliście, to jest jakaś taka służalczość wobec tej władzy. Widzieliśmy już takie kadry, które były wybierane na tej zasadzie „mierny, bierny, ale wierny".

Mam takie wrażenie, że teraz zaprezentowaliście listę, której będziecie naprawdę się wstydzić i dodatkowym tutaj kryterium jeszcze była chciwość. To mówię w kontekście tych naprawdę porażających uposażeń w KRS-ie. Po tych wyborach myślę, że KRS powinien właściwie zmienić nazwę z krajowej rady sprawiedliwości na jakąś taką krajową radę niepraworządności, bo po prostu do tego doprowadzicie. Zastanówcie się, czy naprawdę nie jest wam wstyd podnieść ręki za tych wszystkich ludzi, którzy przykładali swoją rękę, przyklaskiwali takim rzeczom, które są absolutnie dwuznaczne moralnie. Po co to wam? Nikogo lepszego nie znaleźliście, żeby został reprezentantem Sejmu?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo chciałbym dzisiaj głosować nad składem Krajowej Rady Sądownictwa z czystym sumieniem, bez cienia wątpliwości, tworząc, kreując kolejną kadencję bardzo ważnego organu, który czuwa nad tym wszystkim, co związane z polskim sądownictwem, ale nie mogę. Nie mogę tego uczynić z czystym sumieniem. Dla mnie wielkim cieniem kładzie się ta miniona kadencja, która – niestety taka jest brutalna prawda – ujawniła wszelkie podejrzenia o tym, dlaczego były te zmiany i dlaczego w taki sposób były przeprowadzane przed kilkoma laty. Jakaś rozpaczliwa próba bronienia tego dzisiaj, też przy okazji poprzedniego posiedzenia, o tym, że przecież w innych krajach jest tak samo – naprawdę już nie kompromitujmy siebie i Polski takimi twierdzeniami, bo w innych krajach są rozmaite systemy, które zostały ukształtowane w sposób legalny, a u nas niestety tego nie można powiedzieć.

Dokonano pewnego rodzaju ustawowego obejścia czegoś, co wymagało zmiany w konstytucji. Jeśli tej zmiany dokonalibyście w konstytucji, to oczywiście nikt nie miałby prawa wam nic zarzucać. Wówczas nowy ustrój KRS-u byłby wprowadzony legalnie. Natomiast dzisiaj niestety jawi się tu taki smutny obraz bardzo kiepskiej kondycji organu, który zamiast czuwać nad tym, aby sądownictwo w Polsce równało do dobrych standardów, dzisiaj nie może się po tej minionej kadencji poszczycić niczym; także z takich zapowiedzi, które miały charakter polityczny – o usprawnieniu działalności sądów, też o odpowiednim wspieraniu kadrowym polskich sądów. Tu też jest klapa na całej linii, jeśli chodzi o to, w całej rozciągłości.

Mogę powiedzieć w imieniu klubu, który reprezentuję, że niestety jakiekolwiek pozytywne zachowanie z mojej strony wobec tej listy, którą państwo przedłożyliście, byłoby legitymizowaniem czegoś, czego nie mamy ochoty legitymizować, bo jest to instytucja, co do której i u nas w Polsce, i poza Polską są poważne zarzuty i która po prostu najzwyczajniej w świecie nie wywiązuje się ze swoich podstawowych zadań, czego wszelkie dane najlepiej dowodzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tutaj niestety pan przewodniczący jest w błędzie. Otóż Krajowa Rada Sądownictwa w wymienionym okresie wystąpiła już blisko 3000 razy z wnioskami do prezydenta o powołania na stanowiska sędziowskie. To znaczy, że skutecznie konkursy wygrało 3000 kandydatów, a tych kandydatów było łącznie kilkanaście tysięcy, czyli to też zadaje kłam państwa tezom, że środowisko sędziowskie bojkotuje Krajową Radę Sądownictwa. Nie, sędziowie uczestniczą w konkursach. Tak, jak powiedziałem – liczba osób uczestniczących w konkursach i ze stanu sędziowskiego, i z innych zawodów prawniczych jest imponująca w trakcie tych czterech lat – jeżeli mamy 3000 wskazań przez obecną Krajową Radę Sądownictwa.

Działa transparentnie, bo obrady Krajowej Rady Sądownictwa w przeciwieństwie do poprzedniczki są transmitowane. Każdy może po prostu obserwować, w jaki sposób przebiegają prace na Krajowej Radzie Sądownictwa. Tutaj nie ma żadnych tajemnic. Państwa to pewnie boli, ale tak właśnie jest.

Szanowni państwo, ale naprawdę proszę o krótkie wypowiedzi uzasadniające wasze stanowisko związane z aktem niedługiego głosowania. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pamiętacie państwo głosowanie nad kandydaturą na prezesa Najwyższej Izby Kontroli? Mówiliśmy wtedy z mównicy, że toczą się postępowania wyjaśniające w związku z doniesieniami dotyczącymi kandydata. Przegłosowaliście tę kandydaturę. Po jakimś czasie usłyszeliśmy wypowiedzi pani marszałek Sejmu, że ona o niczym nie wiedziała, mimo że z mównicy sejmowej wskazywaliśmy na toczące się postępowania wyjaśniające. Dzisiaj mimo że postępowania nie zostały zakończone, to gdybyście tylko mieli możliwość, to byście odwołali prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Wszystko robicie po to, żeby go odwołać, ale gdybyście mieli tylko większość pozwalającą na odwołanie, to byście to zrobili.

Popatrzcie, co się dzieje w podobnej sytuacji. Czy nie dostrzegacie państwo jakichś analogii? Czy naprawdę tak jesteście zapatrzeni i nie dopuszczacie żadnej ewentualności odmiennego postępowania, która i tak się skończy wygranym w przypadku waszego głosowania? Ale skoro tam potknęliście się już o własne postępowanie, to czy nie wypadałoby tutaj postąpić inaczej? Tam też mówiliście przecież, że o niczym nie wiedzieliście, mimo że z mównicy padały słowa mówiące o tym, że toczy się postępowanie, że są prowadzone czynności sprawdzające, wyjaśniające. Dzisiaj chętnie odwołalibyście prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Może trzeba tym razem postąpić rozsądnie, postąpić w sposób właściwy, a nie znowu pchać się na ścianę, bo może się okazać za jakiś czas, że będziecie musieli powiedzieć, a w zasadzie posypać głowę popiołem. Wtedy nie uda wam się już powiedzieć, żeście nie wiedzieli, bo i dzisiejsza Komisja, i doniesienia medialne, i rozmowy, które państwo prowadzicie, wskazują na to, że toczą się postępowania prokuratorskie, prowadzone są działania wyjaśniające. Chociażby przez analogię może warto się zastanowić, czy nie trzeba poczekać, usłyszeć wyjaśnienia, a dopiero potem podjąć decyzję. Chyba taka jest kolej właściwego postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Panie przewodniczący, w swoim wystąpieniu przed chwilą powiedział pan, że boli nas, że Krajowa Rada Sądownictwa działa z pełną parą, że pracuje, że ma świetne wyniki. Panie przewodniczący, ta statystyka 3000 nominowanych sędziów naprawdę nie świadczy o tym, że Krajowa Rada Sądownictwa świetnie sobie radzi, bo ilość nie oznacza jakość, a przede wszystkim ta ilość czy liczba 3000 wcale nie oznacza, że wszystko jest prowadzone zgodne z prawem. Jak wiemy i jak widzimy po zachowaniu całej demokratycznej opozycji, nie uznajemy tej decyzji za przeprowadzoną zgodnie z prawem.

To jest też dla nas smutny dzień. To znaczy to uczestniczenie w tej Komisji, przynajmniej z mojej perspektywy – obywatela, prawnika, adwokata, osoby zaangażowanej w obronę praworządności – naprawdę pomimo tego, że czasami żartujemy, że czasami gdzieś tam rzeczywiście się do siebie uśmiechamy, to tak naprawdę to jest smutny dzień, bo moim zdaniem – zawsze miałem takie przekonanie w swoim życiu zawodowym, prawniczym, że bycie nominowanym do Trybunału Konstytucyjnego, do Sądu Najwyższego, bycie powołanym do KRS-u, to jest niezwykle ważny dzień dla kraju, dla społeczeństwa. To jest niezwykle ważny dzień dla tych ludzi, którzy ubiegają się o kandydowanie. Ja rozumiem, że nie ma obowiązku, żeby dzisiaj kandydaci byli na posiedzeniu Komisji, ale byłoby bardzo miło, gdyby się zdecydowali przyjść, odpowiedzieć na pytania. W końcu jesteśmy Komisją Sprawiedliwości. W końcu to oni proszą nas o zaopiniowanie, o jakąś rozmowę.

Tak naprawdę nie wiem. To posiedzenie dzisiaj jest naprawdę takie, można powiedzieć, w pewnym sensie groteskowe. Wszyscy wiemy, że i tak przepchnięcie tych kandydatów, natomiast wielki znak zapytania przede wszystkim na temat przyszłości wymiaru sprawiedliwości – jak to wszystko będzie działało. Sam fakt, że zdecydowana większość tych osób to są osoby, które już zasiadały w tym neo-KRS-ie, oznacza, że czują się tam jak pączki w maśle, wiedzą, że krzywda im się dziać nie będzie. Sami pamiętamy – sam składałem projekt ustawy o uregulowaniu diet za posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa po to, żeby Krajowa Rada Sądownictwa nie była traktowana jak dojna krowa, żeby można było sobie napychać kieszenie przez te diety. Naprawdę wokół tych osób jest atmosfera dużego podejrzenia co najmniej co do skuteczności, bo już nie chcę mówić o apolityczności, ale skuteczności, takiej wiary w to, co naprawdę mówi konstytucja, jakie będą ich zadania. To jest naprawdę taki smutny dzień. Oczywiście Lewica będzie głosowała przeciwko całej tej liście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Piekarska jeszcze się zgłaszała.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja się nie zgłaszałam, ale jak już mnie tak pan wywołał i tak pan tęskni za tym, żebym coś powiedziała, to ja się chciałam – nie wiem właśnie, może kogoś zapytać, tylko właśnie nie ma kto odpowiedzieć – bo jednak Prawo i Sprawiedliwość wycofało kandydaturę między innymi pana Łukasza Piebiaka i poparcie stracił także pan Jarosław Dudzicz, więc można.

Chciałam się zapytać – nie wiem, może pana, bo sądzę, że pan pełniący tak ważną funkcję jak przewodniczący Komisji Sprawiedliwości pewnie coś wie, bo pewnie pana koledzy i koleżanki pytali o to, jak w tej sprawie postąpić – więc naprawdę zastanawiam się, dlaczego tam się właśnie dało, a w tych innych kandydaturach, które… Naprawdę ja nie odbieram, bo te osoby skończyły aplikację sędziowską, niektórzy mają nawet doktoraty, tylko że tutaj potrzeba też pewnej – tak to delikatnie określę – asertywności wobec władzy. Obawiam się, że zdecydowana większość tych kandydatów niestety nie wykazała się taką asertywnością.

Nie wiem, czy po prostu nie było jakoś bardziej asertywnych osób – tak to zapytam, panie przewodniczący – bo jakiś klucz stosowaliście. Gdyby mój klub zgłosił kandydaturę, to wiedziałabym, dlaczego koleżanki i koledzy zgłosili takie, a nie inne nazwiska i byłabym w stanie bronić tych nazwisk. A tutaj jakoś tak nie wiem… Panowie z tyłu – bo sami panowie – tak jakoś siedzicie i tak cichutko. Pan też na temat kandydatur jakoś tak cichutko. Tu tylko pani wiceprzewodnicząca coś próbowała obronić. Próba była. Dlatego jeżeli można, czy pan mógłby powiedzieć, dlaczego właśnie pan Piebiak akurat nie. W zasadzie powiem, że pasowałby do tej listy; nie byłoby jakiegoś takiego dysonansu między zdecydowaną częścią tych nazwisk a panem Piebiakiem, więc można powiedzieć, że nawet skrzywdziliście pana Piebiaka, że go skreśliliście a inne nazwiska są, więc jeżeli pan mógłby powiedzieć – dlaczego?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł znakomicie wie, jaka jest procedura zgłaszania się kandydatów. Państwo mówicie o tym, że są to kandydaci Sejmu. To są kandydaci stanu sędziowskiego, którzy zgłosili się ze środowiska sędziowskiego, w taki sposób, jak przewiduje ustawa i spośród zgłoszonych kandydatów kluby mają prawo wskazać kandydatów. Klub Prawa i Sprawiedliwości takich kandydatów wskazał i tyle.

Zgłasza się zgłasza się pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł Piekarska mnie wywołała do dyskusji. Niestety tą dyskusją nie przekonaliście państwo mnie w żadnej mierze, że macie jakieś uczciwe podejście do tej procedury. Wyście już dawno zdecydowali, że żadnego neo-KRS-u nie będziecie popierać, jesteście przeciwko temu, sprzecznie do art. 187 konstytucji, który przecież jednoznacznie stwierdza, że sposób wyboru KRS ustala ustawa. Poprzednia ustawa ustala…

Ale ja pani przewodniczącej nie przerwałem, chociaż z dużym zniecierpliwieniem znosiłem pani wypowiedzi, ale zniosłem. To niech pani też zniesie moje wypowiedzi.

Poprzednia ustawa przewidywała, że sędziowie sami dokonują tego wyboru. Ta ustawa została zmieniona. Przyjęliśmy wzór hiszpański, który dokładnie przewiduje taką procedurę, jaką my mamy, czyli są zgłaszane kandydatury, które uzyskują poparcie – myśmy przyjęli 25 sędziów, którzy nie mogą być w stanie spoczynku, oraz przynajmniej 2000 obywateli. Wielu z tych sędziów takie poparcie ma – zarówno sędziowskie, jak i obywatelskie, więc to znaczy, że mają zaufanie społeczne. Spośród tych sędziów, których przedstawiono, wybraliśmy tych, których popieramy. Państwo też mogliście ich poprzeć, gdyby się więcej zgłosiło – przecież każdy mógł się zgłosić w tej procedurze. Nie ma żadnych ograniczeń.

Mówię o tym, że to wszystko jest zgodne z prawem, bo państwo cały czas udowadniacie od dłuższego czasu, że to wszystko jest niezgodne z prawem. To jest zgodne z prawem. Może przytoczę tutaj wypowiedź pani: „Żaden organ konstytucyjny ani urząd nie ma prawa w Polsce do oceny merytorycznej wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Nikt nie ma prawa oceniać, czy ten wyrok zapadł zgodnie z prawem, czy skład sądu był pra-

widłowy, czy nie. Nikt nie ma prawa kontrolowania, czy ten wyrok spełnia jakiekolwiek wymogi; czy w jego ocenie jest opinią, czy jest konkluzją ze spotkania towarzyskiego".

Właśnie ta ustawa też została oceniona przez Trybunał Konstytucyjny i państwo jako prawnicy, niektórzy nawet z doktoratem, teraz nagle macie inne podejście do tego. Dziwię się, bo to trochę wstyd, że się kwestionuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i kwestionuje legalną procedurę, którą musimy zrealizować. Mamy obowiązek ustalić listę i to wcale nieprawda, że jeżeli ustawa stanowi, że mamy dokonać wyboru, to ten wybór musi polegać na wyborze spośród większej liczby, bo równie dobrze może polegać na wyborze z tej liczby, która jest przewidziana – czyli jest jeden kandydat na jedno miejsce i dokonujemy wyboru. Możemy wyboru dokonać indywidualnie, możemy go dokonać z listą. Komisja zdecydowała, że będziemy głosować na listę. To wszystko jest zgodne z ustawą i z regulaminem. Państwo to cały czas kwestionujecie. Można powiedzieć, że to jest wstyd, że państwo jako członkowie Komisji Sprawiedliwości nie wiecie takich podstawowych rzeczy.

Jeżeli chodzi o pana Nawackiego, to doszło do kuriozalnej rzeczy i Krajowa Rada Sądownictwa, stojąc na straży niezawisłości sędziów, podjęła w tym temacie uchwałę. Czy państwo sobie wyobrażacie, że sąd nałożył grzywnę, o której tak państwo mówicie – z zamianą tej grzywny na areszt wobec sędziego, któremu nie uchylono immunitetu. Przecież to jest jawne łamanie ustawy o sądownictwie w Polsce. Z dniem wydania to postanowienie się uprawomocniło, więc następnego dnia można było tego sędziego posadzić do aresztu, mówiąc w cudzysłowie. Z automatyczną zamianą.

Niestety mieliśmy okazję z tym się… Przepraszam, ale ja państwu nie przeszkadzałem, jak państwo – też mogę powiedzieć, że słuchałem z dużym zniecierpliwieniem i zniosłem to, a państwo nie potraficie znieść wypowiedzi, z którą się nie zgadzacie, więc spokojnie wysłuchajcie. Czy można mieć inne zdanie niż państwo macie, czy nie można mieć innego? To proszę mi pozwolić to zdanie powiedzieć. Pani mi przeszkadza, a ja pani nie przeszkadzałem. Przecież teraz pani mi przeszkadza.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, możemy kontynuować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja chcę ad vocem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma ad vocem. Nie padło nazwisko.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jakżeż.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie padło.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Państwo wyraziliście swoje stanowiska. Mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Państwo wyraziliście swoje stanowiska, my wyrażamy swoje. Pan sędzia Nawacki jest związany orzeczeniem Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej, która uniemożliwia orzekanie temu sędziemu, którego drugi sąd zobowiązuje do dopuszczenia go do orzekania. Też dochodzi do takich kuriozów. To jest kuriozum, że można zobowiązać prezesa sądu do dopuszczenia do orzekania sędziego, który postanowieniem Izby Dyscyplinarnej jest pozbawiony tego orzekania. To jest do rozstrzygnięcia. Nie jest pewne, czy to jest luka prawna, czy błąd sądu. Tego nie wiem, ale to nie może dyskwalifikować tego sędziego jako kandydata do Krajowej Rady Sądownictwa. Tylko tyle i aż tyle.

Uważam, że tę procedurę powinniśmy jak najszybciej zakończyć. Państwo przecież – i tak można w 99% powiedzieć, że nie weźmiecie udziału w tym głosowaniu i zobaczymy,

kto będzie miał rację. Mam nadzieję, że się mylę i że będziecie brali udział w tym głosowaniu, ale pewnie będzie inaczej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja muszę odpowiedzieć. Chcę tylko powiedzieć jedno zdanie. Panie pośle, jest pan członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Proszę śledzić orzecznictwo europejskich trybunałów, którego Polska jest zobowiązana przestrzegać. Europejski Trybunał Praw Człowieka już naprawdę grube miesiące temu wydał orzeczenie w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, w której stwierdził jednoznacznie, że udział neo-sędziów trybunału, takich jak pan Muszyński, osób powołanych w wadliwej procedurze, oznacza, że orzeczenia trybunału wydane z ich udziałem można uznać za nieistniejące. To się proszę pana zmieniło od czasu puszczonego nagrania. Mianowicie wtedy mieliśmy trybunał z legalnym składem, nie było orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a teraz są i one wpływają na polską rzeczywistość.

Pana koledzy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych każdorazowo – także w tej sprawie – płacą grube tysiące euro odszkodowań właśnie za to, że pana rząd uznaje te orzeczenia i je wykonuje, płacąc te odszkodowania, więc niech pan nie udaje teraz, że nie zna tych orzeczeń i że one nie istnieją, bo istnieją. Grube tysiące euro idą na odszkodowania za łamanie prawa przez państwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Magdalena Filiks. Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Panie przewodniczący, pan powiedział, że nie ma komu zadawać pytania, ale ja mam pytania do pana. Nie wiem, czy pan całą tę listę przeczytał, ale mam taką sugestię – na tej liście jest sędzia KRS-u, który w trakcie posiedzenia – nie będę już nawet wchodziła w jakieś szczegóły, bo szkoda czasu – chyba zresztą jawnego, jak państwo tak chwalicie, to dzięki temu to wiemy, nie chciało mu się nawet podejść do swojego urządzenia, żeby wziąć udział w głosowaniu i głosowała za niego kobieta, jak się potem okazało – żona. Najpierw się do tego przyznał i nawet jest taki cytat z niego. Nie wiem, tak myślę, że to była żona, to też mnie aż tak bardzo nie interesuje; bardziej mnie interesuje to, że nie chciało mu się pracować w tym KRS-ie.

Chciałam zapytać, czy pan przewodniczący o tym wie. Najpierw przyznał, że podczas głosowania ledwo siedział przy monitorze i musiał skorzystać z pomocy małżonki, czyli wskazał na żonę. Potem jak już przez portal Wirtualnej Polski ta sprawa została dalej pociągnięta i odbyło się specjalne posiedzenie na ten temat, to został upomniany w taki sposób: „apelujemy o to, żeby zachować powagę podczas wykonywanych obowiązków w czasie posiedzeń rady" – stwierdził przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa. To jest jeden z tych ananasów, tam na tej liście; taki, który jako sędzia Krajowej Rady Sądownictwa po prostu nie tylko nie wykonuje swoich obowiązków, ale jeszcze kłamie. Potem go w tym KRS-ie kryją koledzy, bo nie zauważyli, że on się w ogóle przyznał, że to nie on głosował. As przestworzy dla mnie. As przestworzy.

Moje pierwsze pytanie – czy pan przewodniczący naprawdę o tym nie wie, bo mi jest ciężko w to po prostu uwierzyć, że pan przewodniczący o tym nie wie i podniesie rękę za taką kandydaturą, bo to byłby wstyd dla pana przewodniczącego. Tego zachowania nie będę komentowała.

Mam sugestię, że już jak naprawdę mamy sobie robić takie żarty i chcecie państwo poprzeć tę kandydaturę, to ja sugeruję zamienić go na żonę, bo żonie przynajmniej chce się pracować. Może zamienimy na liście te nazwiska.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, zamykam w tym momencie dyskusję, przystępujemy…

Brak odpowiedzi jest też odpowiedzią.

Głosujemy. Kto z państwa jest za ustaleniem listy kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej następujące osoby: Irena Bochniak, Katarzyna Ewelina Chmura, Anna Elżbieta Dalkowska, Dariusz Drajewicz, Grzegorz Furmankiewicz, Marek Jaskulski, Joanna Kołodziej-Michałowicz, Ewa Łąpińska, Zbigniew Łupina, Kry-

styna Morawa-Fryźlewicz, Maciej Nawacki, Dagmara Pawełczyk-Woicka, Rafał Puchalski, Paweł Kazimierz Styrna, Stanisław Zdun? Proszę o naciśnięcie stosownego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 28 posłów, za – 16, przeciw – 12, nikt się nie wstrzymał, a zatem Komisja ustaliła listę kandydatów. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji został pan poseł Kazimierz Smoliński. Panie pośle, czy zgadza się pan?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie widzę innych propozycji, a zatem wybraliśmy sprawozdawcę. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję.